

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

L. dnia 25 lipca 2014r.

Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Monika Zmysłowska-Sołowiej

Protokolant: Zenon Aleksa

Przy udziale Prokuratora: Andrzeja Jaczewskiego

Po rozpoznaniu w dniu 25.07.2014r. na rozprawie

sprawy **A. J.** s. R. i K. zd. (...) urodzonego (...) w W.

oskarżonego o to że:

1. w dniu 12.07.2012 roku w miejscowości Z. woj. (...) w związku z pełnieniem funkcji publicznej pełnienia służby jako funkcjonariusz Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w L. przyjął od J. G. (1) korzyść majątkową w postaci pieniędzy w kwocie 100 zł w zamian za zachowanie stanowiące naruszenie przepisów prawa polegające na odstąpieniu od nałożenia mandatu karnego z wykroczenie drogowe tj. o czyn z art. 228§3kk

2. w dniu 12.07.2012 r. w miejscowości Z. woj. (...) będąc funkcjonariuszem publicznym –funkcjonariuszem policji pełniącym służbę w Wydziale Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w L. nie dopełnił swych obowiązków poprzez odstąpienie od nałożenia mandatu karnego na J. G. (1) za wykroczenie drogowe polegające na niezastosowaniu się przez w/w do ograniczenia prędkości czym działał na szkodę interesu publicznego tj. o czyn z art. 231§1kk

orzeka

1) Oskarżonego **A. J.** uniewinnia od popełnienia obu zarzucanych mu czynów;

2) Kosztami postępowania na podstawie art. 632 pkt 2 kpk Sąd obciążył Skarb Państwa zaś na podstawie art. 619§1 p.11 kpk w zw. z art. 29§1 ustawy z dnia 26.05.1982r. Prawo o adwokaturze i §14 ust.2 pkt.2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego kwotę 756 złotych powiększonych o należną stawkę podatku VAT tytułem kosztów obrony z wyboru.

Uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego w Legionowie II Wydział Karny z dnia 25.07.2014 roku sygn. akt II K 1225/13

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 lipca 2012 roku funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w L. oskarżony młodszy aspirant A. J. i starszy sierżant A. Ś. pełnili służbę w godzinach od 14.00 do 22.00. Dowódcą patrolu był mł. asp. A. J. poruszali się radiowozem marki H. nr rej. (...) w kolorze srebrnym. W godzinach od 16.00 do 18.30 miejscem pełnienia służby była droga nr (...) w miejscowości Z.. Funkcjonariusze w ramach akcji „trzeźwy wieczór” posługując się urządzeniem bezustnikowym A. kontrolowali trzeźwość kierowców pojazdów przejeżdżających drogą nr (...) w miejscowości Z. przy Jednostce Wojskowej (...). Podczas służby nie zatrzymano żadnego kierującego pojazdem znajdującego się pod wpływem alkoholu. Starszy sierżant A. Ś. przy użyciu ręcznego miernika prędkości kontrolowała również prędkość przejeżdżających tą drogą pojazdów. O godzinie 18.00 został zatrzymany do kontroli drogowej w związku z przekroczeniem prędkości M. L. (1), który kierował samochodem marki V. (...) nr rej. (...) został on ukarany

mandatem kredytowym nr (...) -EO2 w kwocie 300 złotych i 8 punktami karnymi. O godzinie 18.15 odbyła się kontrola kierującego pojazdem marki T. (...) nr rej. (...) F. L. (1), który za przekroczenie prędkości został ukarany mandatem karnym kredytowym nr (...) - (...) w kwocie 400 złotych i 10 punktami karnymi. W trakcie prowadzonej akcji „trzeźwy wieczór” oskarżony i st. sierżant A. Ś. dokonywali również zatrzymania i kontroli trzeźwości kierujących urządzeniem bezustnikowym A., których dane po sprawdzeniu ich trzeźwości nie były sprawdzane i wpisywane w notatnikach służbowych. Przebieg kontroli dokonywanej w miejscowości Z. przy Jednostce Wojskowej (...) został zarejestrowany przez kamery monitoringu w/w jednostki. Od godziny 18.30 załoga odbyła patrol gmin N. i S..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego A. J. (k. 132-134, 258-261)

- zeznań świadków: A. C. (k.102-104, 290-292), A. Ś. (k. 85-87, 315-318), A. M. (k.200-201, 318), J. J. (1) (k.196-198, 319), częściowo J. G. (1) (k. 4-8, 114-119, 123-126, 292-298), F. L. (1) (k. 56-58, 76, 326-328) i M. L. (2) (k.79-81, 320-321)

k. 3 notatki służbowej

k. 7 szkicu miejsca

k. 25, 100 płyty CDR z nagraniem z monitoringu

k. 33-52, 147-162, 164-180 kserokopii notatników

k. 61-66 protokołu oględzin

k. 73 informacji o dyslokacji służby

k. 99 tablic poglądowych

k. 123-126 protokołów okazania wizerunku

k. 139a, 256 KRK

K. 186, 306 informacji z KPP L.

k. 187-191, 307-308 kserokopii ewidencji sprzętu

k. 265 informacji z KSP

Oskarżony A. J. ma 38 lat, jest żonaty, na utrzymaniu ma jedno dziecko w wieku 10 lat, posiada wykształcenie wyższe z zawodu jest pedagogiem, jest funkcjonariuszem policji i z tego tytułu osiąga dochód 3400 złotych netto miesięcznie, obecnie jest zawieszony w czynnościach, jest współwłaścicielem działki budowlanej o powierzchni 4100 m² i samochodu osobowego marki B. z 2007 roku. Nie był dotychczas karany, nie leczył się psychiatrycznie ani odwykowo.

A. J. został oskarżony o to, że w dniu 12.07.2012 roku w miejscowości Z. województwo (...) w związku z pełnieniem funkcji publicznej pełnienia służby jako funkcjonariusz Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w L. przyjął od J. G. (1) korzyść majątkową w postaci pieniędzy w kwocie 100 zł w zamian za zachowanie stanowiące naruszenie przepisów prawa polegające na odstąpieniu od nałożenia mandatu karnego za wykroczenie drogowe tj. o czyn z art. 228§3kk oraz o to, że w dniu 12.07.2012 r. w miejscowości Z. woj. (...) będąc funkcjonariuszem publicznym –funkcjonariuszem policji pełniącym służbę w Wydziale Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w L. nie dopełnił swych obowiązków poprzez odstąpienie od nałożenia mandatu karnego na J. G. (1) za wykroczenie drogowe

polegające na niezastosowaniu się przez w/w do ograniczenia prędkości czym działał na szkodę interesu publicznego tj. o czyn z art. 231§1kk.

Oskarżony A. J. w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Zaprzeczył, aby w dniu zdarzenia przyjął jakąkolwiek korzyść w zamian za odstąpienie od czynności służbowych. Wyjaśnił, że w dniu 12 lipca 2012r. pracował jako funkcjonariusz Policji Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w L.. Oświadczył, że nie pamięta okoliczności z dnia 12.07.2012 roku z uwagi na upływ czasu. Przyznał, że zdarzało się, iż pełnił służbę razem z sierżant A. Ś.. Stwierdził, że nie zna świadka J. G. (1) i nie kojarzył, aby miał z nim styczność. Wyjaśnił, że okoliczności opisane w notatnikach służbowych jego oraz A. Ś. były prawdziwe. Wskazał, że z informacji podanych przez Komendę Policji na terenie Z. służbę pełniły też inne patrole mieszane, w których funkcjonariuszki są wizualnie podobne do A. Ś. tj. są wysokimi blondynkami w podobnym wieku oraz podobnej postury. Wskazał, że wszystkie osoby kontrolowane są odnotowywane w notatnikach służbowych. Wyjątek stanowią osoby kontrolowane na zawartość alkoholu w trakcie akcji „trzeźwy poranek” i „trzeźwe popołudnie”, kiedy wszystkich kierowców bada się urządzeniem A., a Alkomatem jedynie kierowców, u których stwierdzono obecność alkoholu w wydychanym powietrzu i wówczas ich dane odnotowuje się w notatnikach służbowych. Wskazał, że podczas kontroli drugi członek załogi jest obecny obok i widzi jak przebiega kontrola oraz asekuje przeprowadzającego kontrolę funkcjonariusza. Przed Sądem oskarżony nie przyznał się do popełniania zarzucanych mu czynów i wyjaśnił że, po zapoznaniu się z aktami pamięta, że służbę tego dnia pełnił z st. sierżant A. Ś. w godzinach od 14.00 do 22.00. Zdarzenie miało mieć miejsce w miejscowości Z. na drodze nr (...), gdzie stali do kontroli i prowadzili działania trzeźwy wieczór oraz kontrolowali prędkość pojazdów. Wskazał, że tego dnia nikogo nietrzeźwego nie zatrzymali. Podał, że A. Ś. jest kobietą o wzroście 165-170 cm, blondynką o długich włosach. Jako funkcjonariuszka na służbie była ona ubrana w mundur koloru granatowego i miała czapkę z białym otokiem. Wskazał, że w dniu 12 lipca 212 roku jak od wielu już lat miał ogoloną na łyso głowę i był ubrany w granatowy mundur policjanta . Podał, że podczas służby poruszali srebrnym radiowozem marki H. i zatrzymywali do kontroli pojazdy oraz badali kierowców urządzeniem typu A.. Przy tego rodzaju badaniu nie istnieje konieczność wpisywania danych zatrzymanego do notatnika służbowego, taki obowiązek jest przy badaniu Alkomatem. Podał, że tego dnia zatrzymywali również kierowców za przekroczenie prędkości. Wyjaśnił, że nie zna osoby J. G. (1) i nie przypomina sobie, czy tego dnia zatrzymywał T. (...) koloru ciemnego. Z zapisów w notatniku wynika, że taka osoba nie była zatrzymana za przekroczenie prędkości, ale mógł on zostać zatrzymany na badanie trzeźwości. Wskazał, że jeżeli zatrzymuje kierowcę za przekroczenie prędkości to jest on również sprawdzany w systemie (...) i zapisywany w notatniku służbowym. Wyjaśnił, że fakt sprawdzenia osoby w systemie (...) jest odnotowywany przez wydział informatyczny Komendy Stołecznej Policji w W.. Wskazał, że zgodnie z przepisami od jakichś 10-12 lat policjanci nie przyjmują pieniędzy za mandaty kredytowe. Obcokrajowcy, którzy nie mają stałego miejsca pobytu w Polsce mają wypisywane mandaty gotówkowe, ale jeżeli taka osoba ma dwa obywatelstwa i nawet czasowy pobyt to wypisywany jest mandat kredytowany i punkty karne. Taka osoba obligatoryjnie jest sprawdzona w systemie (...) aby sprawdzić adres zameldowania. Podał, że oskarżenie o łapówkę jest nieracjonalne bo jako funkcjonariusz policji wie, iż przy jednostce wojskowej w Z. tj. w miejscu gdzie pełnili służbę jest zamontowany monitoring kamer. Przeprowadzone dowody nie obaliły wersji oskarżonego, dlatego Sąd uznał je za wiarygodne i odpowiadające rzeczywistemu przebiegowi zdarzenia. Wyjaśnienia oskarżonego są logiczne i spójne oraz korespondują z dowodami w postaci zeznań świadków A. Ś., A. C., M. L. (2), F. L. (2), częściowymi zeznaniami J. G. (1), treścią kserokopii notatników służbowych oraz tablicą poglądową ze stopkatkami z nagrania monitoringu Jednostki Wojskowej w Z. przedstawiającymi przebieg służby, którym Sąd dał wiarę.

Świadek J. G. (1) zeznał, że ma podwójne obywatelstwo polskie i brytyjskie, bo od 25 lat mieszka w Wielkiej Brytanii. W Polsce był milicjantem i pełnił również służbę w (...). Stwierdził, że oskarżonego A. J. nie zna i go nie rozpoznaje jako funkcjonariusza, któremu w dniu 12.07.2012 roku miał wręczyć kwotę 100 złotych w zamian za odstąpienie od czynności ukarania go mandatem. W postępowaniu przygotowawczym świadek również nie rozpoznał A. J. podczas okazania mu wizerunków mężczyzn, choć jak zeznał „ma pamięć do twarzy”. Świadek konsekwentnie twierdził, że policjant, któremu wręczył w dniu zdarzenia kwotę 100 złotych był szatynem i miał krótkie włosy, a oskarżony jest łyśy. J. G. (2) zeznał, że w postępowaniu przygotowawczym dokonano z nim czynności okazania mu 4 wizerunków kobiet. Na tablicy poglądowej okazano mu 4 zdjęcia kobiet tj. 2 brunetek i 2 blondynek o krótkich i długich włosach

i wówczas rozpoznał on wizerunek A. Ś., jako jedynej z pośród 4 kobiet długowłosej blondynki. Świadek zeznał, że w dniu zdarzenia jechał przez miejscowość Z. z J. samochodem marki T. (...) koloru granatowego na brytyjskich numerach rejestracyjnych tj. z przodu miał białą tablicę rejestracyjną, a żółtą z tyłu. Kierownicę w samochodzie ma zamontowaną po prawej stronie. Podał, że na wysokości jednostki wojskowej w Z. przekroczył prędkość o około 10-15 km/h i zatrzymała go do kontroli policjantka, wysoka blondynka z długimi włosami w wieku 30-35 lat, informując, że przekroczył dozwoloną prędkość i pokazała mu odczyt z ręcznego miernika prędkości. Podał, że wcześniej przejeżdżał tą drogą przez 2 tygodnie przed dniem zatrzymania 4 razy dziennie i wiele razy widział policjantkę blondynkę stojącą na patrolu. Zeznał, że po zatrzymaniu funkcjonariuszka mu się nie przedstawiła, tylko poprosiła o przygotowanie dokumentów do kontroli. Funkcjonariuszka z kompletem dokumentów kazała, aby podszedł do radiowozu marki K. zaparkowanego z boku jednostki wojskowej obok krzaków, gdzie siedział policjant. Świadek zeznał, że funkcjonariusz policji szatyn z krótkimi ciemnymi włosami, średniej postury również się mu nie przedstawił. W zeznaniach świadek podał, że w radiowozie był „komputer pokładowy” na którym sprawdzono jego dane. J. G. (1) wskazał, że w ciągu ostatnich 5 lat w Polsce to była jego 4 lub 5 kontrola. Wcześniej, kiedy był karany mandatowo pieniądze wpłacał bezpośrednio kontrolującemu go policjantowi. Podał, że kiedy był kontrolowany i stał przy radiowozie, funkcjonariuszka zatrzymała do kontroli kolejny samochód marki T. (...) lub V. (...) lub O. koloru ciemnego. Świadek zeznał, że z uwagi na swoje gabaryty nie wszedł do radiowozu, bo mierzy 198 cm wzrostu i waży około 180 kg, dlatego podczas kontroli stał i kuczał przy przednich drzwiach radiowozu od strony pasażera. Funkcjonariusz poinformował go, że przekroczył prędkość i za wykroczenie, które popełnił należy mu się kara grzywny w wysokości 400 złotych oraz punkty karne. J. G. (1) wskazał, że podczas kontroli pytał policjanta czy kwota 400 złotych mandatu to górna czy dolna stawka taryfikatora. Wskazał, że nie badano jego stanu trzeźwości ani Alkomatem ani Alcoblow, natomiast funkcjonariusz policji podczas kontroli sprawdzał jego dane na wbudowanym w kokpit radiowozu urządzeniu. Podał, że kiedy powiedział mu, że kiedyś służył w milicji i położył banknot o nominale 100 złotych na przednim siedzeniu pasażera, policjant nie czekając na następne pieniądze wziął 100 złotych i powiedział mu żeby jechał dalej. J. G. (1) zeznał, że wszedł do swojego samochodu i odjechał. Podał, że cała rozmowa przy radiowozie była w jego opinii pouczeniem, a on nikogo nie namawiał do przyjęcia pieniędzy, zaś policjant ich od niego nie żądał, chociaż widział że ma przy sobie 2.000 złotych oraz dodatkowo funty brytyjskie i euro. J. G. (1) zeznał, że miał świadomość, że miejsce gdzie wręczył funkcjonariuszowi pieniądze było objęte monitoringiem kamer jednostki wojskowej, a na dyżurce w oddali był wartownik. W drodze do domu w M. zdenerwował się bo zdał sobie sprawę, że to sposób zarabiania pieniędzy, a kiedy sam pracował w milicji to też łapówki przyjmowano. Zeznał, że ponieważ kierowca, który również był zatrzymany miał w rękę telefon komórkowy i prawdopodobnie robił nim zdjęcia, zadzwonił więc na numer do CBA aby zgłosić przestępstwo o godzinie 18.00 w dniu zdarzenia, ale na sekretarce usłyszał, że ten numer jest czynny dopiero od godziny 8 lub 9 rano. J. G. (1) zeznał, że następnego dnia zadzwonił do oficera dyżurnego CBA i tam skierowano go do Wydziału (...) Komendy Głównej Policji. Podał, że następnego dnia pojechał na ulicę (...) do W., gdzie złożył zawiadomienie. J. G. (1) zeznał, że nie zadzwonił na numer 112 aby zgłosić przestępstwo, bo nie ma zaufania do tego numeru i policji. W ocenie Sądu zeznania J. G. (1) jedynie w części w jakiej wskazał, iż nie zna i nie rozpoznaje A. J. jako funkcjonariusza który w dniu 12.07.2012 roku przyjął od niego korzyść majątkową w zamian za odstąpienie od czynności zasługują na wiarę. W pozostałym zakresie Sąd nie dał im wiary albowiem są niekonsekwentne, nielogiczne, pełne nieścisłości i sprzeczności. Świadek zeznał, iż rozmawiał z kontrolującym go funkcjonariuszem, powinien zatem kojarzyć jego twarz skoro jak podał:” ma do nich pamięć”. J. G. (2) zupełnie inaczej opisał wygląd kontrolującego go w dniu 12.07.2012 roku przy jednostce w Z. policjanta jako szatyna z krótkimi włosami, podczas gdy ze zgrupowanego materiału dowodowego tj. zeznań świadków czy nawet wizerunku oskarżonego nr 2 .umieszczonego na tablicy poglądowej k.126 akt wynika, że jest on ogolony na лыso. W swoich pierwszych zeznaniach J. G. (1) podał, iż został zatrzymany za przekroczenie prędkości bo prawdopodobnie jechał około 93 km/h. W trakcie składania zeznań przed Sądem zmienił swoje zeznania twierdząc, że przekroczył prędkość tylko o około 10-15 km/h za co miał zostać ukarany mandatem w wysokości 400 złotych. Ten fragment jego zeznań jest oczywiście nielogiczny albowiem tej wysokości mandat mógłby zostać nałożony za przekroczenie prędkości w granicach 40-50 km/h w stosunku do dopuszczalnej na tym obszarze prędkości a nie o 10 czy 15 km/h. Treść jego zeznań pozostaje również w oczywistej sprzeczności z wydrukami stopklatek nagrania z monitoringu (k. 99 akt zdjęcia na tablicy poglądowej nr 3-5) wykonanymi przez Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji tablica poglądowa nr L-Z1-350/13. Po ich powiększeniu widać, że w czasie w jakim podał iż odbyła się kontrola J. G. (1) odjeżdżający po kontroli ciemny samochód nieokreślonej marki

zarówno z przodu jak i z tyłu posiada białe tablice rejestracyjne (podobnie zeznał świadek F. L. i A. Ś., którzy stwierdzili, że nie kontrolowano samochodu na zagranicznych numerach rejestracyjnych). Natomiast z zeznań J. G. (1) wynika, że podczas kontroli poruszał się on samochodem marki T. (...) miał to być duży samochód terenowy na brytyjskich numerach rejestracyjnych nr LT 07 (...) zatem tylna tablica rejestracja jego samochodu musiałaby być na żółtym tle. Dowód z powiększonych zdjęć z zarejestrowanych nagrań z monitoringu z dnia 12.07.2012 roku jednostki wojskowej w Z. jest w zasadzie jedynym całkowicie obiektywnym dowodem o fundamentalnym i rozstrzygającym znaczeniu w przedmiotowej sprawie. Skoro w podawanym przez J. G. (1) czasie nie zarejestrowano na nim samochodu terenowego z brytyjskimi tablicami rejestracyjnymi, a na powiększonych zdjęciach kontrolowane samochody mają zarówno przednie jak i tylne białe tablice rejestracyjne jedyny wniosek musi być taki, że do opisywanej kontroli, podczas której doszło do wręczenia funkcjonariuszowi A. J. 100 złotych w okolicy jednostki w Z. za odstąpienie od czynności nie doszło. Na zdjęciach nie widać również charakterystycznej z uwagi na swoją posturę i gabaryty postaci J. G. (1) stojącego lub kucającego obok przednich drzwi od strony pasażera zaparkowanego radiowozu policji. Nie widać również obok radiowozu krzaków opisywanych przez w/w świadka. Analizując treść zeznań J. G. (1) Sąd zwrócił uwagę na jeszcze jedną sprzeczność w jego zeznaniach. Świadek wskazał, że nie zgłosił w dniu zdarzenia o przedmiotowym przestępstwie przyjęcia korzyści majątkowej przez funkcjonariusza policji, ponieważ w dniu 12.07.2012 roku około godziny 18.00 nie czynny był już telefon Centralnego Biura Antykorupcyjnego. W tym zakresie jego zeznania nie zasługują na wiarę albowiem jak Sąd wie z urzędu telefon zaufania CBA gdzie można złożyć zawiadomienie o przestępstwie jest czynny całą dobę, a nie w określonych godzinach i taka też informacja znajduje się na internetowej stronie głównej CBA. Przedmiotowe fakty, winny być już oskarżycielowi znane na etapie postępowania przygotowawczego i w postępowaniu przed Sądem nie pojawiły się w tym zakresie nowe okoliczności. W zeznaniach J. G. (1) można wskazać cały szereg sprzeczności, dlatego ich wartość dowodowa budzi duże wątpliwości. Wskazać ponadto należy również na okoliczność podaną przez J. G. (1) (k.5) jakoby zatrzymujący go policjant sprawdził dane z jego dowodu osobistego „w komputerze”. Przeczą temu ustalenia Sądu wynikające z informacji udzielonej przez KSP w W. (k.265) z których wynika, że osoba o danych J. G. (1) nie była w dniu 12.07.2012 roku legitymowana i sprawdzana w bazie KSIP. Analizując treść zeznań J. G. (1) należy wskazać na ich sprzeczność i nielogiczność. Podał on, iż w dniu zdarzenia został zatrzymany przez funkcjonariuszkę policji za przekroczenie prędkości o około 10 km/h, a następnie choć nie złożył oskarżonemu propozycji przyjęcia korzyści majątkowej, w zamian za odstąpienie od czynności służbowych, funkcjonariusz przyjął od niego jedynie 100 złotych choć w portfelu miał około 2000 złotych oraz euro i funty brytyjskie. Takie postępowanie w ocenie Sądu nie jest racjonalne albowiem w opisywanej sytuacji istniałoby spore ryzyko, że zdarzenie zostanie nagrane na kamerze monitoringu jednostki wojskowej lub jak twierdził świadek przez innego zatrzymanego kierowcę, który miał nagrywać sytuację telefonem komórkowym, co mogłoby narazić na odpowiedzialność karną nie tylko funkcjonariusza policji ale i świadka. Należy podkreślić, że A. J. jest doświadczonym i jak wynika z zeznań świadka A. C. przełożonego oskarżonego pozytywnie ocenianym w pracy policjantem z 18-letnim stażem pracy, wielokrotnie nagradzanym, z nienaganną opinią. Nieracjonalne jest, zatem aby miał, zgodzić się na przyjęcie łapówki w kwocie 100 złotych w opisanych okolicznościach. Oskarżony musiałby być niezwykle naiwny lub niepotrafiącym ocenić ryzyka zachowania w stosunku do stosunkowo niewielkiej kwoty, którą miałby uzyskać. Samo odstąpienie od wypisania mandatu skutkowałoby już odpowiedzialnością z art. 231kk. Zauważyć zaś należy, że konsekwencją ujawnienia przyjęcia przez oskarżonego korzyści majątkowej skutkuje zawieszeniem w czynnościach służbowych oraz wydaleniem ze służby i utratą wszelkich uposażeń emerytalnych. Ponadto za nieracjonalne należałoby nawet uznać przyjęcie łapówki w kwocie 100 złotych w sytuacji tak dużego prawdopodobieństwa zarejestrowania i ujawnienia zdarzenia w obecności drugiej funkcjonariuszki i zatrzymanego kierowcy oraz grożące w związku z tym oskarżonemu konsekwencje w porównaniu ze stosunkowo niewielką kwotą, jaką miałby uzyskać. Powyższe rozważania w znacznym stopniu czynią wersję przedstawioną przez J. G. (1) za niewiarygodną. Reasumując powyższe rozważania, stwierdzić należy, że zeznania J. G. (1) nie zasługują na wiarę w zakresie, w jakim stanowią podstawę zarzutów postawionych oskarżonemu. W pozostałym zakresie weryfikując podawane przez niego szczegóły po ich skonfrontowaniu z pozostałymi dostępnymi dowodami Sąd dał wiarę, że w lipcu 2012 roku przebywał on w P. i poruszał się swoim samochodem terenowym marki T. (...) z brytyjskimi tablicami rejestracyjnymi. Nie zasługuje natomiast na wiarę pozostała część jego zeznań, w której wskazał, że zatrzymał go oskarżony, a po sprawdzeniu w (...) na pytanie o wysokość mandatu oskarżony miał wziąć 100 złotych w zamian za odstąpienie od dalszych czynności urzędowych. Pamiętać trzeba, że zeznania J. G. (1) w niniejszej sprawie

mają znaczenie kluczowe i wszystkie okoliczności przemawiające za wiarygodnością jego zeznań i przeciwko tej wiarygodności muszą być dogłębnie wyjaśnione. Zeznania J. G. (1) weryfikowane z innymi dowodami zebranymi w postępowaniu tj. z zeznaniami świadków A. Ś., F. L. (1) nagraniami z kamer monitoringu obejmującym miejsce kontroli oraz stopklatkami wykonanymi po powiększeniu z przedmiotowych nagrań, wyjaśnieniami oskarżonego a także poprzez porównanie istotnych wiadomości, które podał z danymi uzyskanymi od odpowiednich instytucji, nie pozwalają na uznanie ich za wiarygodne.

Zeznania przesłuchanych poniżej pozostałych świadków w ocenie Sądu zasługują na wiarę, gdyż są logiczne, rzeczowe i zasadniczo konsekwentne.

Świadek A. C. zeznał, że jest przełożonym oskarżonego od 3 lat. Podał, że A. J. to jest to jeden z najlepszych policjantów w służbie wydziału WRD KPP L.. Oskarżony nigdy nie był karany dyscyplinarnie, a służbę pełni od 18 lat. Wskazał, że policjant ten uzyskuje najlepsze wyniki statystyczne w służbie, był niejednokrotnie nagradzany, nie wpłynęła na niego dotąd żadna inna skarga o przyjęcie korzyści majątkowej. Podał, że odkąd pamięta oskarżony zawsze jest ogolony na łyso. Jego naturalny kolor włosów to rudy. Świadek zeznał, że zna z widzenia funkcjonariuszki A. M. i J. J. (2), które w dniu zdarzenia również pełniły służbę na terenie okolic Z. i są one podobne do A. Ś., bo również mają długie włosy w kolorze jasny blond, są podobnego wzrostu około 173-175 cm, a w mundurach policyjnych ich sylwetki również są podobne. Wskazał, że policjanci z prewencji również jeżdżą na kontrole drogowe. Są to kontrole stacjonarne i dynamiczne. Radiowozy z komisariatów nie są wyposażone w laserowe mierniki prędkości, jednak podczas akcji trzeźwy poranek, trzeźwy wieczór zatrzymują kierowców wspólnie z policjantami z wydziału ruchu drogowego. Policjanci używają wówczas urządzeń typu Alcoblow. W trakcie akcji trzeźwy wieczór i trzeźwy poranek policjanci sprawdzają również prędkość, z jaką porusza się kierowcy. Urządzenie Alcoblow nie ma rejestru i dane personalne kierowców nie są sprawdzane przy badaniu. Policjant nie ma wówczas obowiązku zapisać danych sprawdzanego kierowcy w notatniku. Podczas służby pełnionej przez policjantów obowiązuje wzajemna asekuracja tj. policjanci muszą zachowywać między sobą kontakt wzrokowy dla zapewnienia bezpieczeństwa. Nie ma określonej odległości, w której powinni przebywać.

Świadek A. Ś. zeznała, że nie przypomina sobie takiej sytuacji żeby oskarżony w jej obecności przyjął kiedykolwiek korzyść majątkową. Jak wynikała z zapisów w notatnikach służbowych w dniu 12 lipca 2012 r. wspólnie z oskarżonym pełniła służbę w Z.. Wskazała, że w miejscu gdzie zatrzymywali pojazdy w ramach akcji trzeźwy wieczór przy jednostce wojskowej jest parking, nie ma tam krzaków. Podała, że nie pamięta, aby kiedykolwiek kontrolowali świadka J. G. (1), choć on ma charakterystyczny wygląd bo jest bardzo wysoki i potężny wagowo. Świadek zeznała, że w wydziale ruchu drogowego często przeprowadzali zleczone akcje „trzeźwy poranek, trzeźwy wieczór” podczas których nie zapisują danych personalnych zatrzymywanych i kontrolowanych osób. Podała, że na terenie KPP L. są dwie funkcjonariuszki policji wizualnie podobne do niej tj; J. J. (2) z KP N. i A. M. z KP W.. Wskazała, że tak jak one ma blond długie włosy, jest wysoka, są w podobnym wieku, i mają podobną budowę ciała. Zeznała, że zdarzyło się raz tak, że na targowisku miejskim jej rodzina pomyliła ją z A. M.. Wskazała, że odkąd zna oskarżonego A. J. jest on zawsze ogolony na łyso. Naturalne włosy ma koloru rudego, dlatego wśród kolegów ma ksywkę (...). Świadek zeznała, że mobilny terminal, którego używają w radiowozie wygląda jak GPS. Ma mały wyświetlacz i mnóstwo guziczków, zazwyczaj leży jak telefon komórkowy na desce rozdzielczej, nie ma stałego zamocowania. Zeznała, że funkcjonariusze prewencji nie powinni mieć na stanie urządzeń do kontroli prędkości, jednak rzadko ale zdarzają się służby wspólnie z kimś z prewencji, wówczas funkcjonariusz ruchu drogowego przeprowadza pomiar prędkości, a ten z prewencji kontroluje. Podała, że funkcjonariusze z wydziału ruchu drogowego podczas służby są ubrani w granatowe mundury i czapki z białymi otokami oraz przedstawiają się nazwiskiem i stopniem. Podczas służby policjanci asekurują się, aby się nawzajem widzieć i słyszeć. Wskazała, że mandat 400 złotych i 8 punktów karnych przysługuje za przekroczenie prędkości od 41 do 50 km/h w stosunku do prędkości dopuszczalnej.

Świadek A. M. zeznała, że zna oskarżonego i A. Ś.. Podała, że ma długie włosy koloru blond tak jak A. Ś. . Wskazała, że nieraz słyszała w Komendzie Policji, że jest do niej podobna. Zeznała, że zna oskarżonego A. J. i odkąd go zna on zawsze goli włosy na łyso, bo jest rudy. Zeznała, że zdarzało się, że pełniła służbę w S. i Z. podczas akcji trzeźwy poranek

i wieczór ale wtedy było dużo policjantów kontrolujących wraz z funkcjonariuszami wydziału ruchu drogowego. W sprawie przyjęcia korzyści majątkowej przez oskarżonego A. J. w dniu 12.07.2012 roku nie posiada żadnych informacji.

Świadek J. J. (2) zeznała, że jest policjantką Komisariatu Policji N. w wydziale patrolowo-interwencyjnym. Podała, że w jej ocenie nie jest podobna do A. Ś., choć też jest blondynką, ma włosy do łopatek, 172 cm wzrostu. Podała, że A. Ś. jest od niej szczuplejsza. Zeznała, że nic nie wie odnośnie przejęcia korzyści majątkowej przez oskarżonego. Nie brała również udziału w akcjach trzeźwy poranek, trzeźwy wieczór.

Świadek M. L. (2) zeznał, że raz został zatrzymany przez policjantkę za przekroczenie prędkości. Podał, że nie widział wówczas żadnego samochodu na zagranicznych numerach. Podał, że został skierowany do radiowozu celem poznania wyników kontroli radarowej i wypisania mandatu. Podał, że oprócz niego funkcjonariusze zatrzymali również kobietę kierującą samochodem marki M..

Świadek F. L. (1) zeznał, że było takie zdarzenie kiedy został zatrzymany przez panią policjant, za przekroczenie prędkości. Jechał wówczas samochodem marki T. (...) koloru czarnego. Jak zjechał na bok to stał tam jeden samochód marki T. (...) koloru bordowego na polskich numerach rejestracyjnych, miał z lewej strony kierownicę. Podał, że jego kontrolował policjant, jednak nie wie czy to był oskarżony. Policjantka była blondynką, szczupłą, średniego wzrostu. Nie był sprawdzany w żadnym systemie i nie pamiętał czy w radiowozie policjanci mieli przenośny terminal. Świadek zaprzeczył aby po zatrzymaniu nagrywał lub robił zdjęcia swoim telefonem komórkowym. Zeznał, że podczas kontroli w ogóle nie korzystał z telefonu i cały czas miał go schowany w kieszeni. Podał, że kierowca kontrolowany przed nim siedział w zamkniętym radiowozie i był średniej normalnej postury, następnie wyszedł i odjechał.

W ocenie Sądu zeznania powyższych świadków zasługują na wiarę, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego oraz tablicach poglądowych sporządzonych ze stopklatek z nagrania monitoringu (k.99) oraz kserokopiach notatników służbowych, którym Sąd dał wiarę. Przesłuchane w charakterze świadków funkcjonariuszki policji A. Ś., A. M. i J. J. (2), w swoich zeznaniach zaprzeczyły aby znały lub kontrolowały J. G. (1). Przesłuchani świadkowie jednoznacznie zaprzeczyli aby wiedzieli cokolwiek odnośnie wręczenia przez J. G. (1) korzyści majątkowej jakimkolwiek funkcjonariuszom policji.

W ocenie Sądu należy jeszcze zauważać, że przeprowadzona w sprawie czynność procesowa okazania wizerunków kobiet (k.125) dokonana ze świadkiem J. G. (1) nie została przeprowadzona w sposób prawidłowy i wiarygodny. Okazanie dokonane poprzez Sąd nie dało również wiary dowodom w postaci protokołów z przeprowadzonego okazania albowiem w ocenie Sądu zostały one przeprowadzone niezgodnie z obowiązującymi w przepisami i w sposób sugerujący osobę sprawcy. Zgodnie z dyspozycją art. 173 § 1 k.p.k. okazanie osób lub rzeczy należy przeprowadzić w ten sposób, by uniknąć sugestii. Czynność okazania jest na tyle specyficzna, że po jej niewłaściwym przeprowadzeniu nie można ustalić czy osoba dokonująca rozpoznania, rozpoznała daną osobę czy odwołuje się do swojego przekonania o rozpoznaniu podczas okazania. Rozpoznanie dokonane przez J. G. (1) funkcjonariuszki A. Ś. budzi wątpliwości, tym bardziej, że mimo, że świadek od początku kontrolującą go funkcjonariuszkę opisywał jako długowłosą blondynkę jej wizerunek okazano świadkowi w gronie kobiet o krótkich włosach w dodatku dwie z nich były brunetkami. W ocenie Sądu przedmiotową czynność przeprowadzono w sposób sugerujący i nieprawidłowy.

Sąd obdarzył wiarą dowody z dokumentów gdyż zostały sporządzone przez powołane do tego organy, a żadna ze stron nie zaprzeczyła ich prawdziwości i autentyczności.

Sąd zważył, co następuje:

Prokuratura zarzuciła oskarżonemu A. J., iż jako funkcjonariusz Policji w zamian za kwotę 100 złotych odstąpił od dalszych czynności służbowych w związku z zatrzymaniem J. G. (1) za popełnione wykroczenie oraz że będąc funkcjonariuszem policji pełniącym służbę w Wydziale Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w L. nie dopełnił swych obowiązków poprzez odstąpienie od nałożenia mandatu karnego na J. G. (1) za wykroczenie drogowe

polegające na niezastosowaniu się przez w/w do ograniczenia prędkości czym działał na szkodę interesu publicznego tj. o czyn z art. 231§1kk.

Analizując akta przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, iż wydanie wyroku w przedmiotowej sprawie będzie miało dobitny wpływ na losy oskarżonego. Jest on od 18 lat funkcjonariuszem Policji, o nieposzlakowanej opinii, a jego prawomocne skazanie spowoduje, iż zostałby usunięty ze służby i pozbawiony wszelkich uprawnień emerytalnych. Wydanie wyroku powinno być, zatem poprzedzone szczególnie wnikliwym rozważeniem wszelkich okoliczności przemawiających za i przeciwko uznaniu jego winy. Jak wskazano wyżej, najważniejszym i jedynym bezpośrednim dowodem obciążającym go w niniejszej sprawie są zeznania J. G. (1). Zeznania te jednak jak wyżej wskazał Sąd nie są wiarygodne w części dotyczącej pomówienia oskarżonego o przyjęcie korzyści majątkowej w zamian za odstąpienie od czynności służbowych. Jego twierdzenia były weryfikowane z informacjami z KSP W., z których wynika, że J. G. (1) nie był sprawdzany w dniu 12.07.2012 roku w bazie KSIP. Zeznania J. G. (1) by były wiarygodne, powinny być zgodne z innymi dowodami osobowymi i nieosobowymi, tymczasem są sprzeczne z nimi. Jego zeznania nie zasługują na to, by dać im wiarę, nie mogą zatem stanowić wiarygodnego dowodu winy oskarżonego. Podnieść należy, że zgodnie z obowiązującymi przepisami procedury karnej oskarżony nie musi udowodnić, że nie popełnił zarzucanych mu czynów, a to oskarżyciel publiczny powinien udowodnić, że popełnił je, i to przy pomocy niebudzących wątpliwości dowodów. Prócz wątpliwej jakości zeznań J. G. (1) nie ma w zasadzie dowodów winy oskarżonego. Nie można zweryfikować jednoznacznie przebiegu zdarzeń, z dnia 12.07.2012 roku z miejscowości Z.. Z odpisu notatników służbowych policjantów A. Ś. i oskarżonego A. J. jak również z treści ich zeznań nie wynika, że zatrzymali oni osobę J. G. (1) za przekroczenie prędkości mógł on być badany w ramach akcji „trzeźwy wieczór” urządzeniem Alcobow celem sprawdzenia stanu jego trzeźwości, nie istnieje jednak wówczas obowiązek wpisywania jego danych do notatników służbowych. Oskarżony w postępowaniu karnym korzysta z domniemania niewinności wyrażonego w art. 5 § 1 k.p.k., a ciężar udowodnienia winy spoczywa na oskarżycielu publicznym, który w przedmiotowym postępowaniu nie przedstawił jednoznacznych dowodów na potwierdzenie oskarżenia w postępowaniu sądowym. Prokuratura powinna udowodnić winę oskarżonego w sposób jednoznaczny i nie budzący najmniejszych wątpliwości. Tymczasem w niniejszej sprawie wątpliwości jest sporo, przede wszystkim nielogicznym jest, by oskarżony, będący policjantem z kilkunastoletnim doświadczeniem i nieposzlakowaną opinią ze służby zgodził się na przyjęcie 100 złotych w zamian za odstąpienie od czynności służbowych ukarania mandatem. Ryzyko związane z utratą pracy i świadczeń emerytalnych było dla niego nieporównywalnie większe niż możliwa korzyść z niewielkiej kwoty. Mając na uwadze wszystkie omówione wyżej okoliczności po ich wnikliwym rozważeniu Sąd uznał, iż brak jest jakiegokolwiek dowodu potwierdzającego możliwość przypisania oskarżonemu popełnienia przestępstw opisanych w akcie oskarżenia. Nie potwierdziły tego zeznania przesłuchanych w sprawie przed Sądem świadków oraz wydruki stopklatek z zarejestrowanych nagrań monitoringu z przebiegu służby A. J. i A. Ś. która w ocenie Sądu ma w tej sprawie ma fundamentalne i rozstrzygające znaczenie. W świetle powyższych dowodów Sąd uniewinnił oskarżonego A. J. od popełnienia zarzucanych mu czynów z art. 231§1kk i 228§3kk. Kosztami postępowania na podstawie art. 632 pkt 2 kpk Sąd obciążył Skarb Państwa oraz zasądził kwotę 756 złotych na rzecz oskarżonego tytułem zwrotu poniesionych kosztów ustanowionego sprawie obrońcy.